

Doroslosc Jak Poczatek Umierania

Hey

Obciąża moją krew
Przemierza żył korytarze
Całego świata jęk
Kaźda ludzkości obawa

Udeptuję skórę tej
Skąpanej w mroku planety
Z naiwnością na którą stać
Stać chyba tylko dziecko

Dyskretnej troski trzeba mi /x4
trzeba mi troski trzeba mi

Obciąża moją krew...

Nadwrażliwość to mój wróg
Przerost duszy nad rozumem
W głowę kopcie mnie może
Może ozdrowieję

Dyskretnej troski...